

Harcerska, Mgła nad puszczą

Przejrzysta wstaje mgła
Jej wstęgi splata dzień
Warkocze ciemnych traw
I słońca jasnych plam.

Chłód poranka krople mgły na twarzy
Szum strumienia lasów zapachy
Nad puszczą wznosi się mgła.
Wiatr poplątał znowu Twoje ścieżki
Zapomniałeś o urokach świata
Łzy płyną gdzieś w leśny mech

W ten blask nowego dnia
Nadzieje nowe budzi
I już nie jesteś sam
Uśmiechy obcych ludzi

Poczułeś swoją moc
Gdy mogłeś kogoś kochać
Gdy świat garściami brałeś
Ten czas utonął w mgle